



Antokol bez polskiej szkoły. „Zabrano mi kogoś bardzo bliskiego”



Budynek szkoły przy ul. Minties w dzielnicy Żyrmuny może zmieścić 540 uczniów

Fot. Andrzej Podworski

Od środy, 19 października, wileńska Szkoła Średnia im. Joachima Lelewela, legendarna „Piątka” z Antokola 33 przeniosła się do budynku Filii przy ul. Minties, gdzie,

jak głosi szyld przy wejściu, mieści się teraz Szkoła Inżynierii im. Joachima Lelewela w Wilnie. Wiadomość o przeprowadzce była dla wielu szokiem.

Str. 4

Zgłoś swego kandydata do „Polaka Roku 2016” Str. 2

Zwiększyć ochronę granic i prewencja terroryzmu Str. 3

Druga tura rozpoczęta. Jaki wybór ma Litwa? Str. 5



ISSN 1392-0405



KURIER WILEŃSKI

Czwartek
Październik 2016 **20**

Imieniny: *Apollona, Artemiusza, Aureliusza, Aurory, Budzysława, Felicjana, Ireny, Jerzego, Marii, Witalisa i Żywii*

TRZY PYTANIA DO...

...**Władysława Bortkiewicza**, kierownika Centrum Socjalnego „Betanija” przy „Caritasie” archidiecezji wileńskiej

1. Jaką pomoc Centrum oferuje osobom, które mają trudną sytuację materialną?

Zbliża się zima i wtedy szczególnie aktualny staje się problem braku żywności. W jadłodajni „Betanija” (ul. M. K. Paco 4) wydawane są każdego dnia darmowe posiłki. Od godziny 13 każdy może otrzymać jedno danie gorące – zupę lub kaszę, chleb oraz owoce. Gdy mamy więcej produktów, to dajemy także jedzenie „na wynos”. W późniejszych godzinach można napić się herbaty z kanapkami i słodyczami. Codziennie z darmowych posiłków korzysta około 300 osób.

2. Czy można przyjść tak po prostu „z ulicy”, bez żadnego dokumentu?

Każdy, kto jest głodny, zmarznięty czy samotny może przyjść do nas w dniach pracy w godzinach 8.00-19.00. Wszystkim, kto się do nas zgłasza – oprócz posiłków – oferujemy różne warianty treściwego spędzania czasu. Od rozmów przy kubku gorącej herbaty do oglądania telewizji. Proponowane są gry planszowe oraz robotki ręczne. Czynny jest pokój higieny, w którym są cztery kabiny prysznicowe, mydło, szampony, ręczniki.

3. Kto zaopatruje jadłodajnię w żywność?

Współpracujemy z „Bankiem Żywności” („Maisto bankas”). Także mamy hojnych darczyńców, w tym rolników, którzy nieodpłatnie dzielą się z nami swoją produkcją. Poza tym ze sklepów otrzymujemy żywność, której data ważności dobiega końca. Są to jakościowe produkty, które jednak nie mogą być sprzedawane. Oprócz tego, osoby – których nie stać na kupno nowego ubrania – mogą dostać je u nas. Wilnianie chętnie przynoszą używaną odzież, obuwie, zabawki, naczynie itd.

Rozmawiała Justyna Giedrojć

ZGŁOŚ SWEGO KANDYDATA DO „POLAKA ROKU 2016”

Tradycyjnie w pierwszym miesiącu jesieni ogłosiliśmy kolejny plebiscyt „Polak Roku”. Jest to już 19. edycja tego popularnego i organizowanego przez nasz dziennik konkursu. Jak dowiodły poprzednie lata, mamy bardzo dużo Polaków godnych tego zaszczytnego tytułu. Dlatego zapraszamy do udziału, składając listownie lub pocztą elektroniczną nazwiska osób (obowiązkowo z uzasadnieniem zgłoszenia), których czynny i obywatelski postawa wobec spraw życiowo ważnych dla nas, Polaków, zamieszkujących na Litwie, kwalifikują do zdobycia zaszczytnego tytułu „Polak Roku 2016”. Wybierzmy osoby, które w mijającym roku wniosły największy wkład w zachowanie i propagowanie polskości na Litwie. Przyczyniły się do promowania dobrego imienia Polaków w społeczeństwie naszego kraju. Zgłoszenia kandydatów w nieograniczonej ilości mogą składać osoby fizyczne, jak też organizacje społeczne oraz prywatne firmy. Kapituła Plebiscytu, w skład której wchodzi osoba, które już były wybierane „Polakami Roku”, omówi każdą zgłoszoną przez Was, drodzy Czytelnicy, kandydaturę i zaproponuje listę składającą się z 10 osób do głosowania. Zgodnie z regulaminem plebiscytu, zwycięzcy z lat poprzednich nie mogą być powtórnie zgłaszane. Głosowanie odbywa się poprzez kupony wycięte z gazety (nie powinny być kserowane!) i nadesłane do redakcji. Wyboru w ubiegłorocznej edycji „Polaka Roku” po raz pierwszy dokonywali wspólnie Czytelnicy i Kapituła. 50 procent wyniku zależało od Czytelników i 50 procent od Kapituły. Decydujący głos należał do Czytelników. Po podliczeniu nadesłanych kuponów przez Czytelników każdy z kandydatów otrzymał stosowne miejsce w „dziesiątce” w zależności od liczby zdobytych głosów. 1. miejsce było premiowane 10 punktami, 2. — 9 punktami itd. Z kolei każdy z członków Kapituły wybierał swoją „dziesiątkę”. Później wyniki Kapituły zostały zsumowane i powstała ostateczna lista kandydatów, z których każdy (stosownie do zajętego miejsca) również otrzymał punkty: 1. miejsce — 10 pkt, 2. — 9 pkt itd. Punkty kandydatów zdobyte od Czytelników i punkty od Kapituły zostały zsumowane i ustalono ostateczną kolejność w „dziesiątce” laureatów. W ubiegłym roku do redakcji wpłynęło 5 872 kuponów.

Zgłoszenia należy przysyłać na adres redakcji: „Kurier Wileński”, Birbinių 4a, LT-02121-30 Vilnius, Lietuva z dopiskiem „Polak Roku 2016” do 30 października br. Zgłoszenia można też nadsyłać pocztą elektroniczną: reklama@kurierwilenski.lt

Redakcja



KURIER WILEŃSKI

Ukazuje się od 1 lipca 1953 roku

Birbinių g. 4a, 02121-30 Vilnius, Lietuvos Respublika, tel./fax 260 84 44



DZIENNIK NALEŻY DO EUROPEJSKIEGO STOWARZYSZENIA GAZET CODZIENNYCH MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH



POMOC POLAKOM NA WSCHODZIE



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Redaktor naczelny: Robert Mickiewicz [tel. 260 84 44, redaktor@kurierwilenski.lt]. **Zastępca red. nac.:** Aleksander Borowik [info@kurierwilenski.lt, tel. 260 84 46] **Sekretarz redakcji:** Lucja Stankevičiūtė [tel. 260 84 47, sekret@kurierwilenski.lt] **Dziennikarze:** Honorata Adamowicz, Justyna Giedrojć, Ilona Lewandowska, Brygita Lapszewicz, Anna Pieszko, Marian Paluszkievicz — fotoreporter **Współpracownicy:** Helena Gładkowska, Witold Janczys, Jadwiga Podmostko, Alina Sobolewska, Krzysztof Subocz, Julitta Tryk **Dział Promocji:** Andrzej Podworski — prenumerata [tel. 212 30 40, kolport@kurierwilenski.lt], Diana Kaczan — reklama [tel. 260 84 44, reklama@kurierwilenski.lt]. **Wydawca:** VšĮ „Kurier Wileński” **Druk:** VšĮ „Vilnijos žodis” **Nakład:** 3000 egz.

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie prawo do skracania i adiacji tekstów. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbieżne z opinią redakcji.


Redaktor dyżurny: Justyna Giedrojć

Projekt współfinansowany w ramach sprawowania opieki Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad Polonią i Polakami za granicą

W samorządach poszukiwane są mieszkania dla uchodźców

Na prośbę Centrum Przyjmowania Uchodźców na Litwie we wszystkich samorządach kraju poszukiwane są mieszkania, w których mogliby zamieszkać przybyli migranci. Litwa w ramach unijnego programu relokacji uchodźców zobowiązała się do przyjęcia 1 100 obcokrajowców, którzy po ucieczce z objętej wojną Syrii mieszkają w obozach w Grecji.

W ramach programu Litwa powinna nowo przybyłym pomóc w adaptacji: zapewnić uchodźcom mieszkanie, pracę,

dla dzieci — szkoły i przedszkola, zapewnić też ochronę zdrowia. Na razie takie warunki otrzymało tylko 13 migrantów. Robertas Mikulėnas, dyrektor Centrum Uchodźców w Rukle, zwrócił się do 60 samorządów z prośbą o przyjęcie migrantów i znalezienie dla nich mieszkań. Większość samorządów jednak tę prośbę zignorowało. We wtorek na Litwę przybyły dwie rodziny uchodźców, które wychowują nieletnie dzieci. Litwa do tej pory przyjęła 172 osoby. 

zw.lt


Zwiększyć ochronę granic i prewencja terroryzmu

Rząd dokonał korekty w planach rozwoju bezpieczeństwa publicznego. Więcej uwagi poświęcono walce z terroryzmem i przemocą w najbliższym otoczeniu.

Poprawki proponowało Ministerstwo Spraw Wewnętrznych. Więcej miejsca poświęci się metodom walki z handlem ludźmi oraz ochronie granic. Przewidziano przeznaczenie 300 tys. euro na odnowienie taboru samochodowego policji.

W celu zmniejszenia zagro-

żeń terroryzmu Departament Bezpieczeństwa Państwa powinien między innymi stworzyć elektroniczny system obserwacji i analizy, który zapewni prewencję działań terrorystycznych.

Na przyszły rok zaplanowano na ten cel 576 tys. euro, w roku 2018 — 187 tys. euro, w 2019 — 1,758 mln euro. Na cele związane z bezpieczeństwem zewnętrznych granic Unii Europejskiej zostanie przeznaczone 11,6 mln euro. 

zw.lt

23 PAŹDZIERNIKA — DRUGA TURA!

Szanowni mieszkańcy dzielnic Nowa Wilejka, Kolonia Wileńska, Lipówka, Markucie, Filaretów!

Do drugiej tury wyborów w Waszym okręgu trafiło tylko dwóch kandydatów — Algirdas Paleckis i konserwatystka Monika Navickienė.

Niezależny kandydat Algirdas Paleckis zawsze występuje za sprawiedliwość socjalną, za szacunek do oświatowych i innych potrzeb mniejszości narodowych, za dobre sąsiedztwo. A to, co wyprawiali konserwatyści, my pamiętamy.

Dlatego przychodźcie wszyscy na drugą turę wyborów — 23 października.



**GŁOSUJ
NA PALECKISA!**

Politinė reklama bus apmokėta iš išsikėlusio kandidato Algirdo Paleckio sąskaitos. Užsak. Nr. 1756

PULS KURIERA

ZDJĘCIE DNIA



Z kosmodromu Bajkonur wystartował wczoraj rosyjski statek kosmiczny Sojuz MS-02 z dwoma Rosjanami i Amerykaninem **Fot. EPA-ELTA**

KOMENTARZ DNIA

Jak należy chować psa?



Niewiele tematów ostatnio tak wstrząsnęło mediami i za ich pośrednictwem społeczeństwem, jak sprawa psa Służby Granicznej, Ramzesa, którego zastrzelił Arvydas Komskis, brat wiceprzewodniczącego Sejmu Kęstasa Komskisa. Bulwersujące są niejasne okoliczności śmierci czworonoga, jak i rola w niej Komskisa, który właśnie był na polowaniu w tym samym miejscu, gdzie pogranicznicy „polowali” na przemytników. Wiele osób zżyma się także i na to, jak został pochowany.

Otóż, na okoliczność pogrzebu Służba Graniczna wystawiła wartość honorową, oddano pożegnalne salwy w powietrze. Słowem, pogrzeb, jak na funkcjonariusza przystało. Wiele osób się oburzyło, że to był przecież tylko pies, że po co takie wydatki na zwierzaka, że lepiej niż człowieka pochowali.

Z drugiej strony, postawa Straży Granicznej także jest zrozumiała — pies był jej funkcjonariuszem, lubianym przez ludzkich pracowników, w jego szkolenie także włożono dużo środków, czasu i starań, wygrywał konkursy. Więc celnicy żegnali nie po prostu psa, ale kolegę. Ostatecznie też — może po to właśnie pogrzeb odbył się z pompą, by sprawy, niewygodnej dla politycznej rodziny Komskisów, nie dało się zamieść pod dywan? Albo odwrotnie?

A może, tak naprawdę, wielu ludzi nie stać na godne pogrzeby i tu jest właśnie pies pogrzebany?

Rajmund Klonowski

CYTAT DNIA

„*Decyzja Wielkiej Brytanii o wyjściu z Unii Europejskiej, a także utrzymujące się skomplikowane stosunki na linii EU-Rosja stanowią największe zagrożenie dla wzrostu gospodarczego Litwy*” — powiedziała minister finansów Litwy Rasa Budbergytė

LICZBA DNIA

70 laureatów Nagrody Nobla z różnych dziedzin wyraziło poparcie dla Hillary Clinton w wyborach prezydenckich w USA

Antokol bez polskiej szkoły.

„Zabrano mi kogoś bardzo bliskiego”

ze str. 1 »

— To była szokująca wiadomość. Tej decyzji nikt nie oczekiwał. Wszystko się odmieniło w ciągu kilku godzin. Po przyjęściu do nowej szkoły spotkałam zapłakane dziewczynki, które po prostu nie radzą sobie w tej sytuacji i nie rozumieją tego nagłego pośpiechu. To niewyobrażalne, mam wrażenie, jakby mi zabrano kogoś bardzo bliskiego i kochanego — mówiła rozemocjonowana Beata Bartoszewicz, absolwentka Szkoły Średniej im. Joachima Lelewela, mama ucznia tejże szkoły, a także przewodnicząca Komitetu Obrony Szkoły.

— Uważam, że nie można było „na hop” przenosić się z jednego budynku do innego, w tak ogromnym pośpiechu. Jeszcze w piątek nie było nawet o tym mowy, spodziewaliśmy się, że na spokojnie przeniesiemy rzeczy podczas ferii. Tymczasem w poniedziałek uczniowie przyszedli jeszcze na Antokol, a w środę już musieli przyjechać na Żyrmuny — dodaje.

Przenosiny odbyły się na wniosek Rady Szkoły z udziałem nauczycieli, rodziców oraz uczniów. W poniedziałek rano Rada Szkoły sprawdziła stan wykonanych prac i zadecydowała o rozpoczęciu procesu nauczania w nowym budynku. Stwierdzono, że remont wewnętrzny jest już ukończony i można zaczynać przeprowadzkę. We wtorek już się uczyły tu dzieci z zerówki i klas początkowych, starsi uczniowie pomagali nauczycielom przy rozkładaniu podręczników. W środę lekcje odbywały się już normalnie.

Nowy budynek rzeczywiście jest pięknie wyremontowany od wewnątrz. W szkolnym podwórku trwają jeszcze prace. Natomiast opuszczony budynek „Lelewela” przy Antokolskiej 33 zajęły 1-8 klasy z litewskiego

Progimnazjum Antokolskiego.

— Nie wiem, czy rodzice są zadowoleni z tych pięknych pomieszczeń i zainwestowanych milionów, ale już dzisiaj otrzymałam informację od rodziców, że dzieci nie poszły do nowej szkoły, bo już nabawiły się ataków alergii na skutek przebywania w pokrytych pyłem i niewietrzonych po świeżym remoncie pomieszczeniach. Przecież unoszą się jeszcze w powietrzu opary chemiczne, pyłki kurzu — jak to się odbije na zdrowiu dzieci? Czy odpowiednie instytucje, służby sanitarne i zdrowotne, skontrolowały już stan pomieszczeń? Wiadomo mi również, że grupy wczesnoszkolne również

szkolne zebranie, na którym się informuje o warunkach, możliwościach, problemach. Zabrakło mi tu szacunku do społeczności szkolnej. Cel jest jeden: przerzucenie dzieci bez względu na to, że remont jeszcze nie dobiegł końca. Jako radni zostaliśmy poinformowani, że będzie on trwał do kwietnia 2017 r. — mówiła Renata Cytacka.

Na skutek przenosin Antokol zostaje bez polskiej szkoły.

— Wyjałowienie jednej trzeciej miasta z polskiej placówki oświatowej to skandal. Jest to sprzeczne nie tylko z ustaleniami o ochronie mniejszości narodowych, ale też elementarne pogwałcenie praw

— Zrobiliśmy wszystko, co było w naszej mocy. Podejmując uchwałę w sprawie zachowania szkoły zdołaliśmy przekonać 25 radnych, ale w głosowaniu na naszą niekorzyść przeważał głos mera Šimašiusa. Zawsze byliśmy po stronie społeczności szkoły, pisaliśmy pisma, rozmawialiśmy z rodzicami, wspieraliśmy dyrekcję i nauczycieli. Do końca wierzyliśmy w zdrowy rozsądek i odwołanie decyzji. Ale normy prawne zostały złamane. Przyjmuje za nie odpowiedzialność koalicja rządząca liberałów i konserwatystów. Nie do pomyślenia jest taka sytuacja, gdy wicemer Benkunskas otwarcie zaszantażował nauczycieli obietnicą akredytacji w zamian za oddanie budynku na Antokolu — mówiła radna.

Budynek przy ul. Minties znajduje się obecnie nieopodal Szkoły Średniej im. Władysława Syrokomli, co przeczy założeniom reformy o optymalizacji sieci szkół, która zakładała proporcjonalne rozmieszczenie szkół. Decyzja rządzących powoduje, że powstaje nadkoncentracja szkół, co może grozić nieobliczalnymi skutkami.

Budynek przy Minties jest przewidziany na 540 miejsc, obecnie uczy się tu 503 uczniów. Przenosiny szkoły były warunkiem uzyskania akredytacji programu nauczania o profilu inżynierskim. Sprawa akredytacji szkoły będzie poruszona w Ministerstwie Oświaty i Nauki w listopadzie br.

„Kurier” zwrócił się z prośbą o komentarz do dyrektor Szkoły Średniej im. Joachima Lelewela, Edyty Zubel, którego dyrektor udzieliła. Następnie jednak po autoryzacji tekstu kategorycznie odmówiła ona publikowania swej wypowiedzi. □

Anna Pieszko



Dyrektor Edyta Zubel

Fot. Andrzej Podworski

organizują protest, rodzice ogólnie są niezadowoleni — mówiła „Kurierowi” Renata Cytacka, starosta frakcji AWPL-ZChR w Samorządzie m. Wilna.

Zastrzeżenia budzi również sama forma przenosin.

— Jeżeli zapada jakaś decyzja, to społeczność szkolna musiałaby być w jakiś sposób informowana. Rodzice musieliby uzyskać informację na wszelkie nurtujące pytania. Tymczasem zostali poinformowani drogą elektroniczną. Gdy następuje tak ogromna rewolucja w życiu szkoły, jaką jest zmiana budynku, nie wolno tego robić w jeden dzień. Normalnie w demokratycznym świecie organizuje się

człowieka. Rodzice zaskarżyli w sądzie ubiegłoroczną decyzję stołecznego samorządu w sprawie likwidacji polskiej szkoły na Antokolu, ale brak jeszcze ostatecznej decyzji. Zapewniają, że nie spoczną na drodze krajowej, są gotowi bronić swych praw w Strasburgu, gdyż decyzje były podejmowane bez uwzględnienia potrzeb społeczności, w sposób perfidny, drogą szantażu, pod presją, gdy łamane były procedury — oburzała się Cytacka. Do szkoły im. Lelewela na Antokolu przychodziły dzieci z 249 ulic zbiegających się od Niemen-czyna po okolice dworca oraz z przyległych miejscowości.

SPRINTEM

NHL: tylko dwie drużyny niepokonane



Po tygodniu sezonu 2016/17 ligi NHL tylko dwie drużyny mogą się szczycić miannem niepokonanych. We wtorek trzecie zwycięstwa odnieśli hokeiści Tampa Bay Lightning oraz Vancouver Canucks. Z 500. gola w NHL cieszył się Marian Hossa, który przyczynił się do zwycięstwa Chicago Blackhawks z Philadelphia Flyers 7:4. Z aktywnych zawodników tylko trzech ma na koncie więcej bramek niż 37-letni Słowak: Jaromir Jagr (749 gole), Jarome Iginla (612) i Aleksander Owieczkin z (526).

Mecz po prawie rocznej przerwie

Po blisko dziesięcioletniej przerwie spowodowanej przygotowaniem do igrzysk oraz olimpiadą i paraolimpiadą na słynny stadion Maracana w Rio de Janeiro wracają piłkarze. Flamengo podejmie zespół Corinthians Sao Paulo. Po raz ostatni piłkarze Flamengo z gry na murawie Maracany cieszyli się 6 grudnia 2015 r. Od tej pory klub, który ma — według danych FIFA — najwięcej kibiców na świecie, aż 19 meczów musieli rozegrać poza Rio de Janeiro.

NBA: stawiają na Warriors

Sześćdziesiąt dziewięć procent generalnych menedżerów klubów wskazało ekipę Golden State Warriors jako zwycięzcę rozpoczynającego się 25 października 71. sezonu koszykarskiej NBA. Największe szanse na tytuł MVP ma, według nich, lider Cavaliers LeBron James. Ankiety prowadzą od lat władze ligi, zadając menedżerom 48 pytań.

Mistrzostwa Rejonu Wileńskiego w krosie w Podbrzeziu

W dniu 15 października na stadionie Gimnazjum „Verdené” w Podbrzeziu odbyły się zawody w krosie rejonu wileńskiego, które były zorganizowane przez Wydział ds. Kultury, Sportu i Turystyki samorządu rejonu wileńskiego oraz Szkołę Sportową Samorządu Rejonu Wileńskiego. W zawodach wzięli udział przedstawiciele Wilna, rejonu szyrwinckiego i wileńskiego.

Od wczesnego, pięknego, słonecznego ranka, nie zważając na zimny wiatr, na stadionie zebrało się ponad 80 miłośników biegania — od najmniejszych dziesięciolatków z rodzicami do seniorów.

Zawody rozpoczęli najmniejsi zawodnicy w biegu na 1 000 m. W najbardziej licznej grupie na starcie stanęli chłopcy i dziewczęta, urodzeni w roku 2005 i młodszy.

Najszybciej odcinek pokonali Karina Borkowska z Podkrzyża — 4 min 08 s i przedstawiciel Niemenczyna Dawid Raczyński — 4 min 03 s.

Zawodnicy, urodzeni w latach 2003-2004, mieli do po-

konania 1 000 metrów. Na mecie pierwsi byli Ewelina Wojkiewicz ze wsi Sziauliai rejonu szyrwinckiego — 3 min 36 s i Daniel Bartusewicz z Podbrzezia — 3 min 37 s.

W grupie wiekowej 2002-2001 r. ur. na dystansie 2 000 metrów wśród dziewcząt zwyciężyła Ariana Kotowa ze wsi Medžiukai z czasem 8 min 15 s. Wśród chłopców zwyciężył Dariusz Zabielo z Jęczmieniszek, pokonując dystans w ciągu 6 min 50 s.

Chłopcy i dziewczęta, urodzeni w latach 2000-1998 r., mieli do pokonania 3 000 m. Wśród dziewcząt najszybszą była Aneta Jacukiewicz z Jęczmieniszek — 11 min 33 s, a wśród chłopców zwyciężył Jarosław Siemaszko z Podbrzezia z czasem 10 min 04 s.


W grupie dorosłych na dystansie 5 000 m wśród kobiet zwyciężyła Žaneta Klebanskaja z Wilna, która dystans pokonała w ciągu 22 min 33 s.

Wśród mężczyzn zwycięstwo odniósł Tomas Jatejko z Niemenczyna, pokonując 5 km za 17 min 34 s.

W grupie wiekowej 1975 r. ur. i starsi wśród mężczyzn zwyciężył Petras Pranckūnas z Wilna, z czasem 21 min 13 s.

Posłanka Rita Tamašunienė osobiście kibicowała biegaczom i nagrodziła najlepszych w poszczególnych kategoriach wiekowych. Zabierając głos, cieszyła się, widząc dużą ilość młodzieży, a także znajomą młodzież z rejonu szyrwinckiego. Posłanka także zdradziła sekret — zamiar ufundowania stypendium dla najlepszego młodego sportowca rejonu wileńskiego — z którego wszyscy bardzo się cieszyli.

Zdobywcy 1.-3. miejsca otrzymali dyplomy, medale i cenne nagrody rzeczowe, które ufundował samorząd rejonu wileńskiego.

Nagrody dla medalistów wręczyła Rita Tamašunienė oraz zastępca dyrektora administracji samorządu rejonu wileńskiego Robert Komarowski. 

Marian Kaczanowski
dyrektor Szkoły
Sportowej Samorządu
Rejonu Wileńskiego



Od wczesnego, pięknego, słonecznego ranka, nie zważając na zimny wiatr, na stadionie zebrało się ponad 80 miłośników biegania Fot. autor

Piłkarska LM: porażka Legii, Borussia nie ustępuje Realowi

Piłkarze Legii przegrali w Madrycie z Realem 1:5 w meczu Ligi Mistrzów. Gol z rzutu karnego Miroslava Radovica jest pierwszą bramką warszawskiej drużyny w obecnej edycji.

Winnym spotkaniu grupy F Sporting Lizbona uległ u siebie Borussia Dortmund 1:2. Już przed spotkaniem na Santiago Bernabeu chyba nikt miał wątpliwości, że o pierwszy punkt w Champions League mistrzom Polski będzie bardzo trudno. Na dodatek legioniści zagraли bez mającego ostatnio kontuzję Michała Pazdana.

Real też miał kłopoty kadrowe (brak m. in. Sergio Ramosa i Luki Modrica), ale potencjał tego zespołu jest ogromny. Ostatecznie skończyło się na zwycięstwie gospodarzy 5:1. Gole dla obrońców tytułu padły po strzałach Garetha Bale'a, samobójczym trafieniu Tomasza Jodłowca (odbiła się od niego piłka po uderzeniu Marcelo), Marco Asensio oraz wprowadzonych w trakcie drugiej połowy Lucasa Vazqueza i Alvaro Moraty. Jedyne trafienie dla gości padło przy stanie 0:2 — w 21. minucie rzut karny, podyktowany za faul na Miroslawie Radovicu, wykorzystał sam poszkodowany.

Trafienia, mimo wielu okazji, nie zaliczył tego dnia Cristiano Ronaldo, który ogółem ma w LM 95 goli. To był 400. mecz Realu w Pucharze Europy (od sezonu 1992/93 jako Liga Mistrzów).

„Królewscy” pozostali na pozycji wicelidera grupy F. Mają siedem punktów, podobnie jak Borussia Dortmund, która pokonała w Lizbonie Sporting 2:1. Do przerwy goście prowadzili już 2:0 (Pierre-Emerick Aubameyang i Julian Weigl), odpowiedział w 67. minucie Bruno Cezar. W niemieckim zespole od 68. minuty grał Łukasz Piszczek.

Portugalski zespół wciąż ma trzy punkty, a Legia żadnego i bardzo niekorzystny bilans bra-



Już przed spotkaniem na Santiago Bernabeu nikt miał wątpliwości, że o punkt w Champions League Polakom będzie trudn **Fot. archiwum**

mek 1-13. Dwa remisy zanotowano w grupie E. W meczu Bayeru Leverkusen z Tottenhamem Hotspur nie było goli, natomiast w spotkaniu CSKA Moskwa - AS Monaco padł wynik 1:1. Całe spotkanie w ekipie gości, która wyrównała w 87. minucie (Portugalczyk Bernardo Silva) rozegrał Kamil Glik. Monaco ma pięć punktów i prowadzi w tabeli, którą zamyka jego wtorkowy rywal (CSKA ma 2 pkt).

W grupie G z kompletem punktów prowadzi Leicester City. Tym razem mistrzowie Anglii, bez Bartosza Kapustki i Marcina Wasilewskiego w kadrze meczowej, pokonali u siebie FC Kopenhaga 1:0 po голу Algierczyka Riyada Mahreza. Olympique, bez lekko kontuzjowanego

go Macieja Rybusa, przegrał w Lyonie w grupie H z Juventusem Turyn 0:1. Jedyne bramkę zdobył w 76. minucie rezerwowi Kolumbijczyk Juan Cuadrado. W tym momencie goście grali już w dziesiątkę, po czerwonej kartce na początku drugiej połowy dla Gabończyka francuskiego pochodzenia Mario Leminy.

Juventus ma siedem punktów, podobnie jak wicelider Sevilla. Triumfator Ligi Europejskiej pokonał na wyjeździe Dinamo Zagrzeb 1:0 po trafieniu Samira Nasriego. Olympique zajmuje trzecie miejsce z trzema punktami, a Dinamo pozostaje bez punktu. Faza grupowa zakończy się 7 grudnia. Finał edycji 2016/17 LM odbędzie się 3 czerwca w walijskim Cardiff. **█**



W grupie G prowadzi Leicester City

Fot. archiwum

SPRINTEM

Barcelona bez Guardioli

„Nie widzę syna już nigdy więcej w Barcelonie. Jego czas tam minął, teraz przed nim stoją nowe wyzwania” — powiedział w wywiadzie ojciec trenera Manchesteru City Pepa Guardioli. Valenti Guardiola przyznał, że nie wie, jaką rolę miałyby spełniać jego syn w hiszpańskim klubie, gdyby jednak zdecydował się doń wrócić.

10 tys. osób dziękuje olimpijczykom

Około dziesięciu tysięcy osób zebrało się na Trafalgar Square w Londynie, by świętować wraz z olimpijczykami i paraolimpijczykami Wielkiej Brytanii sukces na igrzyskach w Rio de Janeiro. Sportowcy tego kraju zdobyli łącznie 214 medali, w tym 91 złotych. Brytyjczycy zajęli w Rio drugie miejsce w tabeli medalowej, odnosząc największy sukces w historii występów na igrzyskach olimpijskich. Cieszyli się z 67 krążków, w tym 27 złotych. Paraolimpijczycy wywalczyli 147 medali — o 27 więcej niż przed czterema laty w Londynie.

Auchadow stracił srebrny medal

Powtórna analiza próbek pobranej podczas igrzysk olimpijskich w Londynie w 2012 roku

wykazała obecność zabronionej substancji w organizmie wicemistrza w podnoszeniu ciężarów (kat. 85 kg) Aptiego Auchadowa. Rosjanin będzie musiał oddać srebrny medal. Oprócz Auchadowa, na badaniu próbki z Londynu wpadł ukraiński tyczkarz Maksym Mazuryk, który zajął 18. miejsce.



Strony przygotował Witold Janczys

FLESZ

Pająki słyszą ludzi!



Mimo że pająki nie mają uszu, mogą usłyszeć rozmowy ludzi z odległości kilku metrów. Badania przeprowadzone na północnoamerykańskich pająkach skaczących należących do gatunku *Phidippus audax* wykazały, że zwierzęta te są w stanie usłyszeć rozmowę ludzi z odległości aż 5 m.

Odkryto nowe księżycy Urana

Naukowcy ponownie przeanalizowali dane zgromadzone przez sondę *Voyager 2* w 1986 r. i znaleźli nowe dowody na istnienie nieznanymi do tej pory księżyców, ukrytych między pierścieniami Urana. Uran, trzecia co do wielkości planeta Układu Słonecznego, ma 27 znanych nam księżyców. Dwa nowo odkryte obiekty wydają się być bliżej planety niż jakiegokolwiek inne. Są ponadto przyczyną falistych wzorów widocznych na najbliższych pierścieniach.

Szpitale obsługiwane są przez... drony

Rząd Rwandy (Afryka) wydał zgodę na wykorzystywanie bezzałogowców do transportowania różnych przedmiotów. Drony używane są tam do dostarczania szpitalom krwi niezbędnej podczas operacji.

Bezzałogowce będą mogły jednorazowo zabrać do 1,5 kg krwi i dostarczyć ją na maksymalną odległość 150 km. Łącznie w użytku pojawi się 15 takich maszyn, które każdego dnia będą wykonywać od 50 do 150 lotów.

Stronę przygotował
Witold Janczys

Artyści ze starożytnej Grecji pomagali stworzyć terakotową armię

Starożytni greccy rzemieślnicy i artyści pomagali tworzyć słynną terakotową podziemną armię w grobowcu cesarskim sprzed 2 200 lat.

Z taką rewelacyjną hipotezą wystąpił prof. Lukas Nickel z Uniwersytetu w Wiedniu.

„Jest bardzo prawdopodobne, że rzeźby, które rozkazał wykonać Shi Huang, pierwszy cesarz Chin w III wieku p.n.e., są rezultatem wczesnego kontaktu między Grecją a Chinami. Były to bezpośrednie relacje wcześniejsze o mniej więcej 1 500 lat od podróży do Państwa Środka Marco Polo” – napisał on w artykule zamieszczonym w piśmie „Bulletin of the School of Oriental and African Studies”.

Shi Huang pokonał siedem zwaśnionych królestw, tworząc jedno państwo chińskie. Żył w latach 259-210 p.n.e. Odkrycie jego grobowca z podziemną armią, posągami ludzi i koni naturalnej wielkości było dziełem przypadku. W 1974 roku dokonali tego trzej chłopcy, kopiąc studnię.

Grobowiec ukryty jest pod sztucznym wzgórzem obsadzonym cyprysami i sosnami. Cały kompleks grobowy zajmuje 61 kilometrów kwadratowych, jest 200 razy większy od słynnej Doliny Królów w Egipcie. Armia terakotowa miała strzec grobowca i cesarza w życiu pośmiertnym. Dotychczas odkopano ponad 8 tys. figur, ale archeolodzy szacują, że to nawet mniej niż połowa grobowego wojska.

Ale chińscy archeolodzy nie dążą do tego, aby w pierwszym rzędzie odkopywać kolejne podziemne oddziały. Obecnie badają masowe mogiły zawierające po 100 i więcej szkieletów ludzi zatrudnionych przy budowie.

— Okazuje się, że te wykopaliska są nie mniej ciekawe niż sama terakotowa armia — wyjaśnia kierujący pracami prof. Zhang Weixing, dyrektor Muzeum Terakotowej Armii w

Xi'an. — W grobach odkryliśmy między innymi szkielety, z których udało się pobrać DNA mitochondrialne specyficzne dla Europejczyków. A to sugeruje, że przybysze z zachodu, przedstawiciele tamtej cywilizacji, przebywali w Chinach w okresie panowania Shi Huang.

To właśnie na tej podstawie prof. Lucas Nickel, orientalista i historyk sztuki, wysnuł wniosek, że ci Europejczycy pomagali Chińczykom tworzyć posągi, jakich przedtem w Chinach nie robiono.

— Przed rozpoczęciem bu-

wspomina o dużych posągach w zagranicznych szatach, jakie pojawiły się w „Lintao”, co oznacza na zachodzie Chin lub na zachodzie w ogóle. Według przekazu Pierwszy Cesarz nakazał je skopiować. Wszystko to skłania prof. Nickela do wniosku, że obie cywilizacje wymieniały się technologiami i koncepcjami, a osadnicy z obu obszarów kulturowych odbywali w starożytności podróże między Europą i Azją. Do tej koncepcji pasuje odkrycie dokonane ostatnio w Londynie. Na cmentarzystku sprzed 2 tys. lat odkopano



Rzeźby, które rozkazał wykonać Shi Huang, cesarz Chin w III wieku p.n.e., są rezultatem kontaktu między Grecją a Chinami? Fot. archiwum

dowy grobowca Pierwszego Cesarza w Chinach nie tworono figur naturalnej wielkości, były to małe posąжки, w zasadzie dość prymitywne, 20-centymetrowe. Biorąc pod uwagę technologię wykonania, sztuka rzemieślnicza, całkowitą zmianę stylu artystycznego, narzuca się wyjaśnienie, że armia powstała pod wpływem zewnętrznego impulsu — mówi.

Jakby na potwierdzenie tej tezy chińscy archeolodzy odkopali ostatnio w kompleksie grobowym także „cywilne” posągi naturalnej wielkości, przedstawiające akrobatów. A odczytany niedawno tekst sprzed 1 400 lat, lecz wzorowany na starszym,

szkielety pięciu osób z regionu śródziemnomorskiego, czterech Afrykańczyków oraz dwa szkielety Azjatów — ludzi przybyłych z Chin.

— To fenomenalne, zdarza się po raz pierwszy, że w Brytanii opanowanej przez Rzymian, w mieście noszącym wówczas łacińską nazwę Londinium, odnajdujemy osoby pochodzenia azjatyckiego — entuzjazmuje się dr Rebecca Redfern, osteolog (specjalistka od układu kostnego człowieka) z Museum of London. — Wiele osób podróżowało w starożytności, były to wyprawy handlowe, zawodowe, militarne albo pod przykryciem, gdy ludzie ci byli niewolnikami. □